

PIOSENKI

GRUDZIEŃ

GRUPA FIGIELKI

„Fabryka Świętego Mikołaja”

(sł. i muz. Adrianna Furmanik- Celejewska)

Ref. Pada śnieg, za oknami srebrzysta biel.

Śpiewa wiatr, kto nadchodzi, już każdy wie.

To z Laponii Mikołaj na sankach mknie.

Czy odwiedzi mnie? Czy odwiedzi mnie?

Bo ja w snach już raz go odwiedziłem,

do fabryki skrzatów wyruszyłem

i pociągiem się wybrałem magiczny świat,

w którym konduktorem został skrzat.

1. Pierwsza sala to misiowo, tu jest zawsze kolorowo,

Najpierw główka, oczy, uszy i już misia skrzacik uszył

teraz włoży mu kubraczek, na czapeczce zrobi szlaczek,

potem czule pocałuje, do pudełka zapakuje!

Ref.

2. W drugiej Sali są pajace, jeden klaszcze, drugi skacze.

Mają oczka malowane, skrzacik zrobił to wspaniale!

Teraz włoży im kubraczki, na czapeczce zrobi szlaczki.

„Dzisiaj w Betlejem”

1. Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta,
porodziła Syna.

Refren: Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydłota klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

2. Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje,
i Józef stary, i Józef stary,
Ono pielęgnuje.

3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna syna rodzi,
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce,
ludzi oswobodzi.

4. Trzej Królowie, i Trzej Królowie
od wschodu przybyli,
I dary Panu, i dary Panu,
kosztowne złożyli.

5. Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my
przywitać Jezusa,

Króla na królmi, Króla nad królmi,
uwielbić Chrystusa.

6. Bądźże pochwalon, bądźże pochwalon
dziś, nasz wieczny Panie,
Któryś złożony, któryś złożony
na zielonym sianie.

7. Bądź pozdrowiony, bądź pozdrowiony
Boże nieskończony,
Wstawimy Ciebie, wstawimy Ciebie,
Boże niezmierny.

„ Zima, zima, zima”

I. Zima, zima, zima,
Pada, pada śnieg.
Jadę, jadę w świat sankami,
Sanki dzwonią dzwoneczkami:

Dzyń, dzyń, dzyń!
Dzyń, dzyń, dzyń!
Dzyń, dzyń, dzyń!

II. Jaka pyszna sanna,
Parska rażno koń,
Śnieg rozbija kopytami.
Sanki dzwonią dzwoneczkami:

Dzyń, dzyń, dzyń!

Dzyń, dzyń, dzyń!

Dzyń, dzyń, dzyń!

III. Zasypane pola,

Śniegu cały świat.

Biała droga hen przed nami,

Sanki dzwonią dzwoneczkami:

Dzyń, dzyń, dzyń!

Dzyń, dzyń, dzyń!

Dzyń, dzyń, dzyń!



WIERSZE

GRUDZIĘ

GRUPA FIGIELKI

„List do Mikołaja”

(Michał Rusinek, Kasia Huzar-Czub)

Tata:

Jako pomocnik Mikołaja,
nikogo nie chce tutaj łajać,
uczulam tylko, aby głowy
podczas tworzenie prezentowych
list, wyliczanek i wykazów
nie tracić, błagam tak od razu!
Jako pomocnik Mikołaja
będę się potem musiał kajać,
bo Adam tu napisał „LAMA”
mama zaś rejs chce na Bahamach,
a Ola motor. Nie dam rady.
Nieniejszym zrzekam się posady.

„Jak rozmawiać trzeba z psem?”

(Jan Brzechwa)

Wy nie wiecie, a ja wiem,
Jak rozmawiać trzeba z psem,

Bo poznałem język psi,
Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

A więc wołam: - Do mnie, psie!
I już pies odzywa się.

Potem wołam: - Hop-sa-sa!
I już mam przy sobie psa.

A gdy powiem: - Cicho leż!
Leżę ja i pies mój też.

Kiedy dłoń wyciągam doń,
Grzecznie liże moją dłoń.

I zabawnie szczyrzy kły,
Choć nie bywa nigdy zły.

Gdy psu kość dam - pies ją ssie,
Bo to są zwyczaje psie.

Gdy pisałem wierszyk ten,
Pies u nóg mych zapadł w sen,

Potem wstał, wyprężył grzbiet,

Żebym z nim na spacer szedł.

Szliśmy razem - ja i on,
Pies postraszył stado wron,

Potem biegł zwyczajem psim,
A ja biegłem razem z nim.

On ujadał. A ja nie.
Pies i tak rozumie mnie,

Pies rozumie, bo ja wiem,
Jak rozmawiać trzeba z psem.

„Przepiękna Królowna”

(Agnieszka Nożyńska-Demianiuk)

Przepiękna królowna do nas zawitała-
w śnieżnej szacie z lasu saniami zjechała!
Gdy w Wigilię pierwsza gwiazdka zaświeciła,
wysmukła choinka wnet wystroiła.
Szklanymi bombkami przybrała gałązki,
pryczepiła do nich kolorowe wstążki.
Teraz błyszczą lampki, bombki obok siebie,
a bałwanek z waty wśród nich się kolebie.
Choinka w gęstwinie ukryła pierniki,
laleczki, cukierki, jabłka, pajacyki.

łańcuchem z papieru wnet się owinęła
i anielskie włosy do igieł przypięła.
Gwiazdę betlejemską na czubku zatknęła
i z dziećmi w kółeczku pachnąca stanęła.
Hej, przepiękna panno! Zaczynj z nami święta,
no i nie zapomnij o pięknych prezentach!

„Hej, panie Bałwanie”

(Magdalena Witkiewicz)

Hej, Panie Bałwanie! Hej, Panie Bałwanie!
A gdy przyjdzie wiosna, co się z Panem stanie,
kiedy będzie ciepło słońce będzie świecić,
czy Pan będzie dalej bawił wszystkie dzieci?
A może, Bałwanie, weźmie Pan wałówkę
i na Antarktydę ruszy na wędrowkę?
Tam zimno codziennie, biały śnieżek prószy,
tam nawet bałwanom marzną nos i uszy.
A może się z mamą jakoś dogadamy...?
Mama coś wymyśli, wszak lodówkę mamy.
Mógłbyś w zamrażalce, w szufladzie z lodami,
na kolejną zimę czekać razem z nami!
Bałwan się uśmiechnął pod marchwianym nosem,

po czym tak powiedział swym donośnym głosem:

- Wiosną muszę odejść na drugą półkulę,

tam czekają na mnie, będą witać czule...

Ale do was wrócę już kolejnej zimy,

więc porzućcie, proszę wasze smutne miny!

